



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastępionych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „
 „ IV „ „ „ „ — „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

KINO Y. CZARY. Tylko 3 dni! Począwszy od poniedziałku 23 września 1918 r.
Wesołe więzienie
 tryskająca humorem farsa w 4 częściach ze słynnym komikiem w głównej roli
HARRY LIEDTKE

Nad program.
Wodospad św. Jana zimą
 wspaniałe zdjęcia z natury.
 Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyktando p. FOGELMANA.

JULJAN MIECZNIKOWSKI **RADOM.** **WEŁNIANE** **POLECA:** **JEDWABNE** **BAWEŁNIANE WYROBY**

Teatr Polski
H. CZARNECKIEGO

W środę d. 25 września
 ostatni raz
Baron Kimmel
 operetka w 3 aktach—Walter-Kolo.
 Tańce — Ewolucje.

W czwartek 26 września
 Benefis Tadeusza Wołowskiego
POSŁANIEC 6666
 operetka w 3 aktach C. M. Zichrera.
 Tańce — Ewolucje.

W sobotę dnia 28 września
 na dochód Kasy Pomocy Nauczycielstwa Polskiego Szkół Początkowych
 pierwszy raz
Djabeł i Karczmarka
 sztuka fantastyczna w 3 aktach
 Stefana Krzywoszewskiego.

Teatr „MIRAZ”
 (Miniatury)
 w sali balowej Hotelu Europejskiego

PROGRAM od czwartku dnia 26 września do niedzieli dnia 29 września (włącznie).
!! Nowość !! **Część I.** **!! Nowość !!**
ACH TEN LOLO! **Pierwszy raz** **Wodewil w 1 akcie**
 Antrakt 20 m. **Muzyka.** **Antrakt 20 m.**

Część II.
TANIEC, SPIEW, HUMOR i SATYRA.
 Reżyser J. Bzowski.
Szczegóły w programach.
 Kierownik muz. Miecz. Kagan—Kachanowski
 Początek przedstawienia w dni powszednie o godz. 8½ wieczorem, w niedziele i święta o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8¼ wieczorem

KINO- „CORSO” -TEATR

KOŚCIELNA Nr. 9.

OTWARCIE w Sobotę dnia 28-go Września 1918 roku.

PROGRAM № 1.
CARSKA FAWORYTA

dramat dworski w 6 aktach na tle zakulisowego życia cara MIKOŁAJA II-go.
 Rzecz dzieje się w Patersburgu, Warszawie i Carskim Siole.
 Muzyka kameralna zastosowana ściśle do obrazu pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.

Szczegóły w programach.

Początek przedstawień w dni powszednie o g. 6, w Sobotę, Niedzielę i Święta o g. 4.

Kasa otwarta na godzinę przed przedstawieniem.
 Dyrekcja.

Podręczniki szkolne

Pomoce naukowe **➡** Książki dla bibliotek
 poleca

Edward Suchański

księgarnia w Radomiu.

==== Sprzedaż hurtowa i detaliczna. ====

„ROZWÓJ”.

I.
 Na zjeździe kupców polskich w Warszawie między innymi wygłosił także p.

Dymowski, dyr. Tow. Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu, referat, w którym została zobrazowana działalność i cel Towarzystwa. W ubiegłą niedzielę zaś to samo Towarzystwo, dla krótkości zwane „Rozwojem“, obchodziło uroczy-

stość poświęcenia nowego lokalu. Są to fakty pozornie dla nas obojętne i małej wagi, ale gdy zważy się cel oraz skutki dotychczasowej działalności „Rozwoju“, wtedy pojmemy czym on jest w naszym życiu narodowym. W tym artykule zastanowimy się tylko nad przyczynami tkwiącymi w naszym społeczeństwie, które dały impuls i podłoże do powstania „Rozwoju“, w następnym—rozpatrzymy to co „Rozwój“, przez lat pięć swego istnienia, działał.
 Cel Towarzystwa jest wypisany w jego nazwie — rozwój przemysłu, rzemiosł i handlu. Dążąc do rozumnego i racjonalnego odbudowania i zagospodarowania Polski, będącej nietylko w politycznej, ale i ekonomicznej zależności od żywiołów nam obcych, a nawet i wrogich, pragnęło ono oprzeć to dążenie na pewnym wspólnym wysiłku tych elementów przedewszystkiem, którym na tym rozwoju zależy.
 Nie rzucąc „Rozwój“ żadnych szumnych frazesów, nie wypisuje na sztandarze żadnych negacji, lecz stawia hasła najzupełniej pozytywne—bo przez kształcenie jednostek i warstw, pragnie stwo-

żyć nowe, uświadomione czynniki życia narodowego, które zdołałyby objąć okiem własny i społeczny interes, przejąć nim się i pchnąć na nową drogę rozwoju całe nasze życie gospodarcze.
 Niezorganizowanie tego życia, opanowanie go przez obcych jest naszą klęską narodową, przynoszącą niepowetowane straty dziś i wyrządzającą olbrzymie szkody przyszłym pokoleniom.
 Ośrodkami, w których skupia się wytwórczość każdego narodu są miasta. Ich rola w życiu państw zachodnich od dawna była należycie rozumiana i doceniana, u nas od czasu Złotego Wieku Zygmuntdów, zostały one zepchnięte na plan dalszy, a rola elementu miejskiego w życiu narodowym stała się na długi czas bardzo podrzędna. Jednakże, dzisiejsza demokratyzacja społeczeństw z jednej strony, z drugiej zaś coraz szybszy rozrost naszych miast, który po wojnie pójdzie w jeszcze szybszym tempie, zmusza nas do zastoso-

nizowane. Przez należyte zorganizowanie należy rozumieć zaś taki układ sił i takie opanowanie życia gospodarczego, aby wzmacniało ono przedewszystkiem nasz naród, a nie inne, obce dla niego, elementy. Zależnie od tego, kto jest rzeczywistym panem w polskim mieście, kto kieruje naszą wytwórczością i wymianą i kto ciągnie z nich zyski, miasta mogą przynieść naszemu narodowi większe, lub mniejsze korzyści, w ogólnym bilansie narodowym, lub być przyczyną nawet niepowetowanych nieczem strat.

Nasze ośrodki życia gospodarczego są opanowane przez obcych, których wola dyktuje nam to, co dla nich jest korzystne. Polski element musi się do żywiołu obcego stosować, gdyż stanowi tylko znikomą cząstkę tego, co naprawdę decyduje o kierunku życia gospodarczego. I w tem tkwi całe zło. Wszyscy widzą ten stan anormalny, nie wszyscy jednak doceniają należycie jego skutki ujemne i nie spsstrzegają dróg i środków do radykalnej z nim walki. Towarzystwo „Rozwój“ postanowiło tę walkę podnieść, przeprowadzić, stworzyć w mieście polskiem zdrowy element polski i zaprowadzić normalny podział w funkcjach życia gospodarczego. Przedewszystkiem, idąc po tej linii, musimy pragnąć i dążyć do ujęcia handlu, rzemiosła i przemysłu we własne ręce, abyśmy sami mogli dyktować co, w jakiej ilości i gatunku oraz gdzie i przez kogo ma być wytwarzane. Do tej pory zadawaliśmy się tylko tem, że ktoś na zaspokojenie naszych potrzeb wytwarza, taki, lub inny towar, ktoś inny nam go sprzedaje — nie wnikaliśmy zupełnie w to, kim jest ów wytwórca i pośrednik. Na dłuższą metę tak gospodarować nie można.

Z drugiej jednak strony należyte ujęcie wytwórczości i handlu w polskie ręce będzie wtedy dopiero możliwe, gdy polski kupiec i rzemieślnik zostanie na tyle uświadomiony, że nie tylko pojmie co leży w jego interesie, ale gdy w świadomości jego będzie zupełnie wyraźnie tkwiło, *co należy robić w tym jego własnym interesie i o—gdy robić zacząć.*

Te rezultaty można jedynie osiągnąć na drodze odpowiedniej wspólnej akcji w pewnych organizacjach. Wymaga to zrzeczeń i wspólnych wysiłków. Do tej akcji powinni skupiać się ci, którzy należyte pojęli braki i wady naszego życia gospodarczego, zrozumieli co czynić należy, aby je usunąć i czynić to pragną, wstępując na właściwą drogę sami oraz wprowadzając na nią innych.

Zadanie skupienia tych jednostek, ujednostajnienia wysiłków podjęło przed kilku laty w Warszawie Towarzystwo „Rozwój“, jak tę pracę przeprowadziło i jakie wydała ona rezultaty zaznajomimy czytelników w następnym artykule.
H. N.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 23 września. (B. K.).
Donoszą urzędownie:
Nic nowego.
Szef sztabu jeneralnego.

Z życia Opoczna.

(Koresp. własna „Głosu Radomskiego“).

Głód mieszkaniowy. — Jakimi środkami walczyć z żydzi. — Budzenie się i zainteresowanie sprawami publicznymi. — Sejmik i kółka rolne. — Sprawa rejestracji — Kontrybucja. — Sprawy opałowe na zimę.

Jedną z największych bolączek naszego miasta jest głód mieszkaniowy, a mianowicie sprawa mieszkaniowa, dosięga obecnie koluminacyjnego punktu. Ogólny brak mieszkań, dający się dotychczas dotkliwie odczuwać, dziś wskutek dużego napływu powracających uchodźców ze wszystkich krańców Rosji oraz zwalnianych z niewoli austriackiej b. wojskowych, stał się kwestją, która domaga się od miarodajnych czynników pomyślnego rozwiązania, chociażby już w imię najprymitywniejszych potrzeb, do których, prócz pożywienia, zaliczyć trzeba również posiadanie dachu nad głową, jeżeli już względów ogólnej zdrowotności nie brać pod uwagę. Przedsięwzięta przez władze okupacyjne ewakuacja Rusinów, którzy w liczbie kilku tysięcy

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 23 września. (B. K.).
Donoszą urzędownie:

Na wielu odcinkach frontu grupy wojsk ks. Rupprechta ożywiła się działalność artylerji. Angielskie ataki piechoty na południo-wschód od Epehy odparto w nocnym ataku na wschód od Epehy wtargnął wróg do niektórych odcinków naszych rowów. Walki w przedpolach nad Oise między Cotes Lorraines a Mosel, wiele ataków nieprzyjacielskich na pozycje odparto. Na zachód od Mosel wysunęliśmy trochę nasze linje.

BERLIN, 23 września. (Wieczorem). (B. K.). Donoszą urzędownie.

Z frontów bojowych nic nowego.
Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 22 września. (B. K.). Koło jeziora Presba i na północ od Bitolji oprucono oddziały szturmowe. Wzięliśmy jeńców. Na zachód od Cerny walczymy nasze bataliony z poważnymi siłami nieprzyjacielskimi od wyżyny na południe od Trojaci i Drenowa. Na skutek cofnięcia naszego frontu na południu ku Cernie i ku Wardarowi cofnęliśmy sąsiednie wojska na nowe stanowiska na południe od Prilep i na północ od Dojrana.

Ustąpienie gabinetu japońskiego.

TOKJO, 23 września. (B. K.). Gabinet ministrów ustąpił.

Kronika polityczna.

P. Jan Kucharzewski po dwutygodniowym namyśle zgodził się ostatecznie na objęcie prezesury gabinetu.

Decyzję swą przedstawił na posiedzeniu Rady Regencyjnej w dniu 22 b. m., które odbyło się w obecności ks. Chełmińskiego na Zamku i trwała od godziny 10 rano do 11 i pół w południe. Natychmiast po posiedzeniu udał się p. Kucharzewski do pałacu Kronenberga, gdzie odbył dłuższą konferencję z szefem kancelarji rady ministrów dr. W. Wróblewskim.

Rada Regencyjna ma za pośrednictwem komisarzy rządowych przy rządzie polskim zawiadomić państwa centralne o objęciu kierownictwa gabinetu przez p. Kucharzewskiego i prosić je, stosownie do wymagań patentu wrześniowego, o zatwierdzenie p. Kucharzewskiego na stanowisku prezydenta ministrów.

Skonstruowanie gabinetu ma nastąpić w tygodniu bieżącym, zwołanie zaś Rady Stanu w następnym.

W składzie gabinetu nie zajdą poważniejsze zmiany. Na stanowisku dyrektora departamentu stanu pozostanie zapewne ks. Janusz Radziwiłł.

W dn. 22 września po południu jak donosi „Przegląd Poranny“, odbył dłuższą konferencję z p. Kucharzewskim

przebywali w opoczyńskim, dotyczyła w ogólności wsi, a nie miasta i sprawy zupełnie nie poprawiła. Bardziej radykalnym środkiem byłoby usunięcie napływowego elementu paskarzy, rekrutujących się z żydów, którzy obrali sobie Opoczno za warsztat swoich nieuczynnych operacji. W tym miejscu nie mogą pominać milczeniem faktu, malującego dosadnie, jak trudną jest konkurencja z żydami, którzy nie cofają się przed żadnymi środkami walki w ekonomicznym współzawodnictwie. Oto nowo założona drukarnia polska w naszym mieście została narażona na poważne straty materialne na skutek denuncjacji właściciela żydowskiej drukarni w Opocznie. O ile zwykła ucziwa konkurencja w handlu i przemyśle ma swoje dodatnie strony, o tyle posługiwanie się szpiegostwem i denuncjacje musi być napiętnowane z całą siłą obowiązujących zasad etyki kupieckiej, a ciosy tego rodzaju bronni muszą znaleźć należne odparowanie.

Kilka tygodni temu została nałożona na miasto nasze przez władze okupacyjne kontrybucja w sumie 6.000 koron za niedostarczenie całej ilości nałożonego kontygentu masła. W tej kwestji swróciła

prezes Klubu Międzypartyjnego p. Świeżyński.

Ofiary bolszewików.

Do departamentu stanu nadeszły do Warszawy od p. A. Lednickiego materiały w sprawie rozstrzelania braci Lutostawskich, między innymi kopia ogromnego aktu oskarżenia, wygotowanego przez bolszewicką „nadzwyczajną komisję śledczą do spraw kontrrewolucji, sabotażu i spekulacji“. Okazuje się, że ś. p. Lutostawscy zostali rozstrzelani bez wyroku sądowego, jedynie zaś na mocy rozkazu owej komisji śledczej.

Lista ofiar mordów bolszewickich nad Polakami powiększyła się. Niema jescz wszystkich danych o popełnionych morderstwach, podajemy tymczasem następujące nazwiska ofiar, rozstrzelanych również, jak bracia Lutostawscy, bez sądu:

- 1) prof. Witold Jarkowski, sekretarz generalny Naczelnego Komitetu Demokratycznego — rozstrzelany w Petersburgu;
- 2) Władysław Moszczyński, obywatel ziemski z Białej Rusi — rozstrzelany w Smoleńsku;
- 3) inżynier Mieczysław Rożniewski;
- 4) inżynier Józefowicz;
- 5) Szafranka — wszyscy trzej rozstrzelani w Petersburgu;
- 6) Jarmolowicz;
- 7) Stach, rodem z Gałczy — obydwaj rozstrzelani w Wiatce.

Polacy we Francji.

Dzień 14 lipca 3 ci pułk strzelców polskich obchodził uroczystość jako święto zbratania dwóch narodów. W uroczystości brali udział merowie i radni gmin, w których rozłożony jest pułk i w których żołnierze polscy zdołali sobie zaskarbić gorące sympatje. Jeden z merów wygłosił gorącą mowę na cześć Polski. Dehlada pułku wypadła doskonale; żołnierze byli witali przez okolicznych mieszkańców okrzykami: „Niech żyje Polska!“ Następnie zarząd miasteczka... wydał dla oficerów przyjęcie, podczas którego wszystkie dzieci szkolne zjawily się pod kierunkiem nauczycieli i ofiarowały oficerom polskim wspaniałe wiązanki kwiatów. Widok ten wzruszył wszystkich do głębi. Odegraniem przez orkiestrę pułkową Hymnu polskiego i Marsyljanki zakończyła się uroczystość.

Oddział zaś 3-go pułku strzelców wziął udział, na prośbę Rady miasta Troyes i za zgodą jen. Gouraud, w przeglądzie wojsk w tem mieście. Polaków witano i oklaskiwano entuzjastycznie. Po przeglądzie generał dowodzący miejscowym okręgiem wojskowym nadesłał pułkownikowi Pachuskiemu list, w którym mu wina wspaniałej postawy żołnierzy armji polskiej, która staje oto obok wojsk francuskich, aby wywalczyć niepodległość swej Ojczyzny.

Polska armja na froncie wschodnim.

Z Paryża donoszą do Wiednia, że rząd amerykański prowadzi pertraktacje z Japonją o dopuszczenie na front syberyjski 100.000 Polaków amerykańskich, zorganizowanych w osobny polski korpus ekspedycyjny.

Rząd Stanów Zjednoczonych ma na-

dzieję, że Japonja, która krzywo patrzy na wszelkie próby wzmocnienia sił amerykańskich na Syberji, nie będzie miała tych wątpliwości wobec wojsk polskich, walczących pod polskim sztandarem.

Polski Komitet Narodowy.

W „Dzienniku Berlińskim“ znajdujemy dokument, odnoszący się do stanowiska rządu angielskiego względem Polskiego Komitetu Narodowego, który działa w Londynie i w Paryżu. Mianowicie angielskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało enuncjację następującą:

Polski Naczelny Komitet Narodowy nie był nigdy uznany przez sprzymierzone państwa jako rząd polski. Będąc jednakże w rzeczywistości przedstawicielem żywiołu polskiego, przeciwnemu wszelkiemu kompromisowi z centralnymi państwami, jest on jedynym miarodajnym czynnikiem, któryby się nadawał do roli pośrednika pomiędzy państwami sprzymierzonymi a zreszconiami polskimi za granicą, i stosunki z niemi, dotyczące spraw bieżących polskich, były dotychczas pod każdym względem zadawalające. W każdym razie jednakże staraniem królewsko-angielskiego rządu było zawsze nie pozostawiać żadnych wątpliwości co do tego, że rząd angielski nie solidaryzuje się z żadnymi osobistymi poglądami któregośkolwiek członka komitetu i że przeciwnie pragnie, by komitet mógł sferę swych wpływów tak dalece rozszerzyć, że uznacby go można jako rzeczownika wszystkich polskich partji politycznych.

Wybitni członkowie Komitetu Narodowego byli wszędzie w ciągu wojny obecni dla państw sprzymierzonych współpracownikami, na których polegać było można i rzecz naturalna, że rządy tych państw skłonne są pracować z nimi nadal, jako z przedstawicielami organizacji państwowej, z chwilą, gdy okaże się potrzeba takich pertraktacji z miarodajnym czynnikiem politycznym, powołanym do reprezentacji sprawy polskiej. Poza tem nie było dytychezas żadnej innej instytucji polskiej, która byłaby zdolna i gotowa podjąć tego rodzaju pracy i która szukała odpowiedniego uznania swych kompetencji.

Ustęp ostatni jest zrozumiałym wobec tego, iż rząd warszawski nie otrzymał od okupantów — jak wiadomo — prawa prowadzenia polityki międzynarodowej.

Echa rozwiązania K. O. N. w Ameryce.

„Dziennik Chicagowski“ podaje, że w Cleveland aresztowano Stanisława Dągla i redaktora pisma „Wiadomości codzienne“, jest to wypełnienie zapowiedzi, że władze tolerować nie będą popierania filoniemieckiego Komitetu Ochrony Narodowej.

Wzmocnione transporty amerykańskie.

Londyński „Daily Mail“ donosi, że do Francji napływają nieustannie nowe kontyngenty wojsk amerykańskich. Z tego powodu ograniczono ruch cywilny w całej zachodniej Francji.

bywało najnowsze narzędzia — maszyny rolnicze, nawozy sztuczne dla swoich członków, organizowało odczyty i t. p., przyczyniając się w znacznym stopniu do podniesienia małych gospodarstw rolnych, wskazuje potrzebę potworzenia sieci takich kółek w powiecie. W związku z tymi sprawami budzi ogólne zainteresowanie sprawa nominacji dotychczasowego zastępcy rejsenta p. L. Rusinowicza na stanowisko notariusza na okręg opoczyński, wiele bowiem instytucji społecznych ściśle jest związanych z jego osobą, bądź zawdzięczając mu swe powstanie, bądź swój dalszy rozwój i istnienie, czego dowodem były przedłożone w swoim czasie do ministerjum zbiorowe podania od Rady Miejskiej i Powiatowego Komitetu Ratunkowego w tej sprawie. Na zakończenie zanotować należy, że budząca poważne obawy sprawa opał na zimę weszła na porządek dzienny obrad miejscowych instytucji i jeżeli nie będzie pomyślnie przez nią rozwiązana, istnieje projekt powołania specjalnego konsorcjum, któreby miało za zadanie aprowidowania ludności w opał w miesiącach zimowych po cenach przystępnych dla szerokiej mas.
R. K.

Dyplomacja czeska.

Rząd Stanów Zjednoczonych uznał, jak donosi „Neue Zürcher Zeitung“ z Waszyngtonu, przywódcę czeskiego oficjalnym przedstawicielem czesko-słowackim przy rządzie Stanów Zjednoczonych. Jako dyplomatyczny przedstawiciel czesko-słowackiej Rady Narodowej na Syberji udaje się do Władystoku p. Stefanik. W konsekwencji uznania rządu czesko-słowackiego rząd Stanów Zjednoczonych postanowił finansować powyższe przedstawicielstwo polityczne.

Rozruchy w Berlinie.

Podczas przedwyborczego zgromadzenia niezawisłych socjalistów w Berlinie, gdy kapitan policji pruskiej odebrał głos posłowi Haasemu, powstał piekielny hałas i zamieszanie, podczas którego obrzucono stolkami i szklankami policję, która wycofała się z zebrania torując sobie drogę szabłami.

Jak podaje „Vossische Zeitung“, w związku z ostatnimi rozruchami aresztowano niezależnych socjalistów Heckerta i Gubitza.

Czwarta pożyczka wojenna Francji.

Rząd francuski rozpiął dopiero czwartą pożyczkę wojenną długoterminową, bez ograniczenia. Dwie poprzednie były 5 procentowe, a emitowane: jedna na 88 proc., druga na 87 i pół proc., trzecia 4 proc. na 68.60 proc. Na pierwszą subskrybowano 13 477 milionów, na drugą 11.358 milj., na trzecią 14 759 milionów.

Odkrycie „Gońca”.

Polska zjednoczona i niepodległa jest nie tylko utopią, ale byłaby katastrofą dla cywilizacji europejskiej. Wykrył to „Gońca” warszawski. Albowiem droga do takiej Polski wiedzie—jego zdaniem tylko przez ruinę Niemiec. Gdyby zaś to nastąpiło, wówczas „anarchia bolszewicka zalałaby całą Europę zachodnią”. Niemcy bowiem są twierdzą cywilizacji zachodniej przeciw bolszewizmowi. „Gońca” pisze:

Jeżeli się mówi o obrończej roli przyszłej Polski przed barbarzyństwem Wschodu, przed nihilizmem rosyjskim, to obecnie, podczas wojny wszechświatowej, rolę tę spełniają Niemcy. Porównanie to dla nas niezawodnie zaszczytne w pojęciu „Gońca” i Polska oceni je z pewnością.

Lord Northcliffe o Prusach.

Z Amsterdamu donoszą, że kierownik „angielskiej propagandy” lord Northcliffe na zgromadzeniu odbytym w Londynie d. 19 b. m. wygłosił przemówienie, w którym powiadał między innymi:

„Niemcy nie są państwem jednolitym, lecz stanowią nagle wytworzony związek państw, które się nawzajem nieznają.”

Z chwilą, gdy tylko wojska koalicji wkroczą do Niemiec—a stanie się to nieodwołalnie, to za przykładem Austro-Węgier jedno państewko po drugim wywiesi białą chorągiew. Prusy, które w Dreźnie albo w Monachium są tak samo nienawidzone, jak w Anglii, znajdują się wtedy w zupełnym odosobnieniu, a ich trabanci szukają będą porozumienia z koalicją.

Będziemy jednak musieli dołożyć starań, aby Prusy zapłaciły za zniszczone miasto miastem, za wieś wsią, za okręt okrętem, za klejnot klejnotem, za obraz obrazem, za dolar dolarem. Prusy muszą zapłacić pełną kwotę za wszystko, co upojone żądzą, wskutek swoich papierowych zwycięstw, zmanotrawiły, skradły, zrabowały i spaliły.”

Zbiory w Austrii.

„Zeit” dowiadyuje się z kół fachowych, że zbiór zboża w monarchji, a to pszenicy, żyta i jęczmienia przyniesie około 100 milionów ton w cetnarach metrycznych. Zbiór kukurydzy, ziemniaków, buraków cukrowych i buraków pastewnych nie będzie się co do ilości różnił zbyt od zbiorów w ostatnich latach pokojowych.

Podwyższenie racji chleba w Niemczech.

Z powodu wyższej wydajności zboża (z 15 na 17 procent), od 1 października

podwyższoną zostanie racja chlebowa na 4 funty na głowę i tydzień. Podwyższoną również będzie racja ziemniaków.

Czy u nas nastąpi też podwyższenie norm żywnościowych nie wiemy. W każdym bądź razie odnośne władze mogłyby o tym pomyśleć.

Umowa gospodarcza z Ukrainą.

Ukraina zobowiązała się w nowej gospodarczej umowie dostarczyć mocarstwu centralnym w roku gospodarczym 1918/19 ogółem 13,74 milionów centnarów zboża, 0,4 cet. milionów cukru, 1,79 milionów bydła, 300.000 sztuk owiec, 2,000 000 sztuk drobiu, 65,000 centnarów stonajny, 9,760 centnarów masła i sera, 2,500 wagonów jaj i miesięcznie 32.000 centnarów konserw mięsnych. Jeżeliby dostawy zboża nie można było przeprowadzić w pełnym wymiarze, to mają być dostarczone w zamian inne artykuły. Na zapłatę tego dowozu mają mocarstwa centralne do rozporządzenia poza wywozem węgla, olejów surowych i maszyn rolniczych, także owe 1 000 milionów karbowanów, które im bank państwowy ukraiński zakredytował na poczet depozytu uskutecznionego markami i koronami. Dodatek wojenny 100 proc. do opłat cłowych, który wedle dawnego układu taryfowego obowiązywał jeszcze przy przewozie z Austro-Węgier, w nowej umowie usunięto.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Bł. Ładysława z Gielniowa. Jutro: Cypriana i Justyny.

Wschód słońca o godzinie 6.19. Zachód o godzinie 6.37. Długość dnia godzin 12.17.

Kronika miejska.

Radom, 24 września.

— Opóźniony przyjazd. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Antoni Ponikowski w dniu wczorajszym do Radomia nie przybył. Przyjazd nastąpił dziś o godz. 11 i pół rano. Spotkali go ks. kanonik Rokoszny, jako prezes Rady Szkolnej, p. Zajewski i inni. Przed południem p. minister udał się na wizytację seminarjum męskiego i żeńskiego, o godz. 3 i pół miała się odbyć jeneralna zbiórka uczniów szkół elementarnych i średnich na placu Szkoły Handlowej męskiej.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 25 września o godz. 7 mej wieczór odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) Wniosek Wydziału Apropowizacyjnego co do funduszu na kupno zboża i maki. 2) Subsydjum dla kuchni Rzemieślniczej. 3) Przyznanie kredytu na zaspokojenie należności z wyroku sądowego za konia. 4) Wniosek Magistratu w sprawie opłaty wpisów szkolnych za dzieci urzędników i pracowników miejskich. 5) Odezwa Związku Księży Prefektów w sprawie placu za wykłady w szkołach elementarnych. 6) Wniosek Magistratu w sprawie subsydjum na kursy dla dozorców robót publicznych. 7) Wnioski.

— Ze Stowarzyszenia Robot. Chrześc. W ubiegłą niedzielę w Stow. Robot. Chrześcijańskich zebrani członkowie wysłuchali referatu p. Sipowicza, redaktora „Brsasku”, w którym prelegent zarysował drogi rozwoju społeczeństw ludzkich. Jest to pierwszy z całego cyklu referatów, które mają zostać wygłoszone na ten temat przez p. Sipowicza. Następny odczyt będzie wygłoszony w najbliższą niedzielę.

— Komitet Pomocy b. wojskowym. Wobec rozpaczliwego położenia materialnego Polaków z armji rosyjskiej, uwolnionych z niewoli austro-węgierskiej i pochodzących z okupacji niemieckiej, którym nie pozwolono jeszcze powrócić do miejsc stałego zamieszkania zorganizowany został w Radomiu Komitet Pomocy dla dni pod przewodnictwem p. prezydentowej Przyłęckiej. Biuro Komitetu jest czynne od 11—12 w Magistracie. Wszelkich informacji udziela członek zarządu, p. W. Antoszewski.

— Wydział Rejestracji należności przypadających od skarbu rosyjskiego, Lubelska 41. Emeryci i b. urzędnicy, którzy swe pretensje już rejestrowali, proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału w celu uzupełnienia złożonych deklaracji.

— Otwarcie księgarni. Po sześciotygodniowym zamknięciu otworzono z powrotem „Księgarnię Pelską” przy ulicy Lubelskiej 30.

S. p. Kochanówna. Dnia 10 b. m. po przebytej ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem s. p. Janina Kochanówna. córka s. p. Teodora i Lucyny z Bedlińskich, b. obywatelka ziemi Radomskiej, Postać to nieznaną szerszemu ogółowi naszego miasta, ale zasługująca na gorące wspomnienie ze względu na ciche domowe cnoty i silny męski charakter jakiego dała dowód wyrzekając się osobistego szczęścia a całe swoje serce i pracę oddając na usługi ukochanej matki i rodzeństwa. Grono serdecznych przyjaciół, których umiała sobie zjednać żegna ją słowami szczerzego żalu i pamięci serca.

Zgon. Dnia 19 b. m. o godzinie 9-iej wieczorem, milicjant Franciszek Mulewicz, stojąc na rogu ulic Wysokiej i Lubelskiej zauważył, iż młoda dziewczyna izraelitka, upadła na chodnik i wkrótce życie zakończyła. Przybyły po wypadku dr. Kelles-Krauz, skonstatował atak sercowy. Nieszczęśliwą okazała się Sura Wekelman, licząca lat 21.

Kradzieże. Dnia 7 b. m. w galanterijnym sklepie p. Rozembluma przy ulicy Lubelskiej № 21 dokonano kradzieży z włamaniem. Złoczyńców, którzy skradli towaru wartości przeszło 100.000 koron ujęto.

— Z dnia 19-go na 20-ty września pomiędzy godz. 3 i 4 tą rano w domu № 5 przy ul. Gierskiej skradziono z mieszkania Zylberberga Motka różnej garderoby wartości około 8 000 koron.

— Dnia 19-go b. m. o godz. 4 po południu na ul. Wałowej mieszkańcowi wsi Kunów, Piwnikowi Stanisławowi, skradziono z wozu palto.

WYKAZ

kwartalny urodzin, zawartych małżeństw i śmierci za II kwartał 1918 r.

Wyznania	Ilość urodz.		Ilość śmierci		Razem urodzin i śmierci	Razem zawartych małżeństw	Razem śmierci i małżeństw
	męskiej	żeńskiej	męskiej	żeńskiej			
Rz.-katoick.	9	15	4	10	24	4	34
Ewangelick.	1	1	3	2	2	3	5
Mojżeszowego	39	28	15	20	67	15	32
Ogółem	49	44	22	38	93	22	71

ROZKAZ DZIENNY

Naczelnika Milicji Miejskiej m. Radomia z dnia 21 b. m.

Zwolnienie ze służby: Młodszego przodownika Grzyba Józefa i posterunkowego Arenda Władysława, oraz następujące charakterystyczne momenty:

„Stwierdziłem niejednokrotnie, że członkowie M. M. nie będąc na służbie a przechodząc po mieście nie czują się w obowiązku zwracać uwagę na nieporządku panujące na ulicach; skrzętnie omijają zanieczyszczone miejsca, jak również i stróżów zamiatających ulice bez uprzedniego polania takowych wodą. Wobec tego wyjaśniam, że funkcjonariusze M. M. zawsze i wszędzie obowiązani są przestrzegać porządku. Upierzdam, że winnych jawnego lekceważenia służby będą karać.”

W wielu domach posiadających oświetlenie elektryczne, w bramach i na klatkach schodowych takowe się nie pali, co ułatwia złodziejom okradanie mieszkań, mieszkańców zaś naraża na nieszczęśliwe wypadki. Wobec tego polecam pp. Przed. Dzielnicowym ściśle przestrzegać, aby w domach tych bramy i klatki schodowe były bezwzględnie oświetlane, w razie niewykonania polecenia sprządać protokół na właścicieli domów celem pociągania winnych do kary administracyjnej.”

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

W środę arezbawny „Baron Kimmel” z p. Wołowskim, jako Skowronkiem.

W czwartek operetka „Posłaniec 6666” na benefis F. Wołowskiego.

W sobotę fantastyczna sztuka Krzywoszewskiego „Djabel i karczmarek”.

Benefis p. Wołowskiego.

Jutro w teatrze odegrana zostanie na benefis p. Wołowskiego operetka „Posłaniec 6666”. Pan Wołowski, który swoją pracą sceniczną, swym niefrasobliwym humorem zjednał duże koła zwolenników i sympatyków, w dniu tym świętecznie dla niego powinien zebrać dowody tej przychylności Radomia.

To też mamy nadzieję, że sala teatralna zapełni się.

Teatr Popularny.

Na niedzielę 29 b. m. zapowiada perłę literatury polskiej—„Zręczność i przekora” ko-

medja w I akcie oryginalnie wierszem napisaną przez Al. hr. Fredrę. — „Wesoły karawaniarz” aroykomiczną operetkę, oraz bogaty „Kabaret familijny”, w którym, deklamacje, śpiew, taniec i satyrę kreować będą najlepsze sily teatru popularnego.

W próbach: „Małka Swarcenkopf”, „Królowa Przedmieścia”, oraz „Sędziowie” St. Wysłupiańskiego.

Z POLSKI I ŚWIATA.

+ Epidemja hiszpańska — tyfusem. Z Madrytu donoszą, że epidemja tak zw. hiszpańska, która ponownie z ogromną siłą wybuchła w całej Hiszpanji, nie jest gryzą, lecz tyfusem. Dotąd zachorowało w Hiszpanji na tę chorobę 4.000 osób. Wypadki śmierci są bardzo liczne.

+ Także Peru. Izba deputowanych w Peru odrzuciła na tajnym posiedzeniu znaczną większością głosów wniosek senatora Rinch Bravo, aby Niemcom wypowiedzieć wojnę, oświadczyła się natomiast za wnioskiem ministra spraw zewnętrznych, aby z Niemcami zerwać stosunki dyplomatyczne.

+ Orkan w Budapeszcie. W dniu 12 b. m. szalał w Budapeszcie orkan, zrywając połączenia telegraficzne, nad prawą których pracowano całą noc. Ruch kolejowy w mieście ustał zupełnie.

+ Sprzedaż „Kurjera Warszawskiego”. Z Warszawy donoszą: W kołach dziennikarskich mówią, że p. Karol Jaroszyński, ziemianin z Ukrainy rozpoczął rokowania o kupno najstarszego obecnie dziennika warszawskiego „Kur. Warszawskiego”. Mówią, że transakcja jest już na ukończeniu.

+ Pomnik Kościuszki w Siedlcach został uroczysto odsłonięty dnia 15 b. m. Wznosi się on na skwerze przy starym ratuszu, a wykonany został przez Siedlczanina p. Piaseckiego. Na tle zieleni, pośrodku skweru zarysowuje się malowniczo kolumna z popiersiem Kościuszki, spoglądającego w stronę Maciejowic. Na kolumnie z paskowką wykuty napis: „Tadeuszowi Kościuszkowi Podlasie 1817—1917 r.”—Nadmienić należy, że jest to wogóle pierwszy pomnik, jaki to miasto posiada.

+ Śmierć „babki” rewolucji. „Babcia rewolucji”, Bressko-Breszkowska, zmarła w Rosji z powodu złego odżywiania się. Została pochowana na koszt rządu.

+ Desaneksja Alzacji i Lotaryngji. W przyjeździe ministrów w Paryżu stworzono osobny podsekretariat dla organizacji przyszłych władz Alzacji i Lotaryngji. Radcą tego departamentu zamianowany Jules Cambon, dawny ambasador francuski w Berlinie.

Ustawodawstwo państw centralnych.

Poznanie przepisów ustawowych i administracyjnych, na ziemiach polskich będących od czasu przeszło 100 lat częścią składową mocarstw centralnych jest coraz silniejszą koniecznością dla palectry Królestwa Polskiego.

Zaprowadzona na ziemiach Królestwa administracja na wzór austriacko-niemiecki utrudnia działalność prawników Królestwa Polskiego. Rozwój stosunków żąda najszybszego przygotowania z społeczeństwa na niedaleką przyszłość. Powołane do życia przez grono prawników stowarzyszenie „Jus” Kraków, Garbarska 6 postawiło sobie jako zadanie, zapoznania prawników i urzędników Królestwa Polskiego z ustawodawstwem, administracją i skarbowością państw centralnych a zadanie swe spełnia przez udzielenie wskazówek i informacji z jakich źródeł odnośne wiadomości czerpać należy.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Dla najbiedniejszych uczniów, kształcących się w Radomskich średnich zakładach naukowych, do uznania redakcji „Głosu Radomskiego”, pan Józef Kntkowski z Weronowa składa kor. 11.

Na chleb dla biednych (Konferencja św. Wincentego). Dla uczczenia pamięci nieodżałowanej Wandy Górskiej, jako w 4 bolesną rocznicę Jej zgonu składa niepościeszony ojciec zmarłej kor. 15.

Na „Ratujmy dzieci” p. Sowiński przy zamianie rubli na walutę koronową na stacji Dębina złożył na ręce p. Gaździńskiej kor. 20.

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

Spółka Fabryki Maszyn i narzędzi Rolniczych,

przyjmuje roboty w zakres mechaniki wchodzące jako to: Lokomobile, młocarnie, pomoce wszelkich systemów, pompy, hydrauliczne, studienne, wszelkie roboty ślusarskie, ulica Warszawska № 10.

873-0

Z poważaniem „Spółka“.

Spółka Slusarska pod firmą „SPÓJNIA”

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące jako to: Balustrady, Schody, Werendy, Markizy, Okucia do drzwi i okien, Wodociągi i kanalizacje, Urządzenia buljerów, Reperacje studni oraz konserwacje domów, po cenach możliwie niskich. Uwaga: wykonanie według umówionego czasu, Lubelska № 7.

841-4

AKUSZERKA

posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś.

802-0

RYCHARSKA, Lubelska 57.

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona, Skaryszewska 3.

846-0

AKUSZERKA

posiadająca dyplom z odznaczeniem, długoletnią praktyką Warszawską, udziela porad, przyjmuje panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lekarskie

522-0

LUCZYŃSKA

Marjacka № 11, front I piętro.

OGRODNIK - PSZCZELARZ

poszukuje posady i podejmuje się inspekcji w zakresie pszczelarstwa. Bliższych informacji zasięgnąć można w Rad. Tow. Ogrodniczym - Plac 3 maja 1, w godzinach - od 10 do 11-ej przed południem i - od 5 do 6 po południu.

878-3

Plac z ogrodem do sprzedania - Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Jana Fricka. 898-3

„Drilling”

pierwszorządna broń do polowania na 3 lufy, zupełnie świeża, lekka, marka austriacka, sprzedaje.

Wiadomość w zakładzie fryzjerskim Szeroka 11. 933-3

8-mio klasistka przysposabia do klas niższych. Wiadomość: ulica Lubelska 78, piekarnia Pomorskiego. A. Strzałkowska od 5-6 po poł. 880-3

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży „W. Karczewski i S-ka” w Radomiu, plac 3 Maja, **poszukuje: kupna i dzierżawy:**

1) majątków ziemskich 3-5 włók, 2) podmiejskich gospodarstw od 1 do 2 włók z zabudowaniami i ogrodami owocowymi, 3) włościańskich gospodarstw, 4) kupna domu podmiejskiego z 3-4 pokojami z zabudowaniami i ogrodem, 5) interesu handlowego lub przemysłowego z kapitałem 4000 rb. a po 2-3 miesiącach 40000 rb., 5) kupna placu od 10 do 20 tysięcy kw. łokci przy stacji Radom, 6) młyna wodnego lub terenu pod budowę takowego. 925-0

Jest do sprzedania:

1) Willa murowana przy stacji Jedlnia z 5 pokojami i 2-ch kuchniami, z zagajnikiem brzożowososnowym, 40 drzewkami owocowymi i 100 prętami ziemi pod kartofle.

2) Plac w Radomiu: 1) 34000 łokci kw., dwa frontowy z ogrodem owocowym i 2 domami: murowanym i drewnianym, 2) 4000 kw. łokci z frontem 40 łokci, 3) 7500 kr. łokci z frontem 50 łokci.

3) Dom murowany parterowy o 6 pokojach z ogrodem owocowym w Kozienicach.

4) Dom murowany z placem 11000 kw. łokci w Radomiu.

5) Dom murowany dwa piętrowy w Radomiu w centrum miasta.

6) 10 morgów ziemi pod Sandomierzem, z których 6 ornej 1-ej klasy, 2 1/2 - lasu olszowego budowlanego i 1 1/2 łąki dwukośnej.

7) Willa drewniana w Garbatce, piętrowa, na podmurowaniu, skanalizowana z 8 pokojami i 2-ch dużych kuchniami, z tarasem kamiennym i 2 werendami. W suterynach pralnia i mieszkanie stróża. Przy willi morgowy ogród i morgowy las.

8) Do wydzierżawienia 32 morgów ornej ziemi przy stacji Garbatka. Pierwszeństwo ogrodnikowi z warunkiem założenia ogrodu.

Wiadomość w biurze pośrednictwa kupna i sprzedaży „W. Karczewski i S-ka” w Radomiu, plac 3 Maja № 5. 926-0

Sprzedam zakład kąpielowy i 8000 łokci placu w Lublinie, dające dochodu około 40 000 koron rocznie. Wiadomość: Radom, Szeroka 12, Inż. Lucht. 938-3

Apteka w Opocznie poszukuje ucznia apte-karskiego z 6-kl. wykształceniem. Przy aptece stypendjum na kursa 300 rb. rocznie. 900-6

Potrzebny młody i energiczny buchalter do interesu przemysłowego na prowincję. Pożądany język niemiecki. Oferty składać do Administr. „Głosu” pod „rutynowany buchalter”. 934-3

Tylko dla Panów mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem, najchętniej przyjmij aptekarza. Spacerowa 19 p. Wduczynska. 929-3

Młody człowiek z 4 klas. wykształceniem, poszukuje miejsca praktykanta rolnego Oferty do Adm. „Głosu” dla W. S. 907-.

Buchalter z kilkuletnią praktyką, ostatnio pracujący w Rosji w wydziale aprowizacyjnym poszukuje posady. Łaskawe oferty do Administracji „Głosu” pod „Buchalter”. 905-3

Poszukiwany jest Farmaceuta do samodzielnego prowadzenia apteki Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej w Radomiu. Posada stała. Zgłoszenia przyjmuje biuro Komitetu, ul. Lubelska 19, codziennie od 5 do 7 wiecz. 915-3

Do sprzedania w m. Kozienicach dom murowany, parterowy z ogrodem owoc. o 6 pok. Cena 30000 r. i plac w Radomiu ul. Piaski 4 tys. łokci obok domu Kwiecińskiego. Wiadomość w Sandomierzu u Konstantego Wajchert, lub w p. Jarkowskiego ul. Wysoka 9. 902-3

Dom murowany do sprzedania. Wiadomość: ul. Lubelska 70, m. 11. 896-3

Z powodu wyjazdu

sprzedaje się: Meble, dywany, męskie i damskie ubrania, stołowe i kuchenne naczynia i jeszcze moc rozmaitych rzeczy. Można widzieć Skaryszewska № 25, m. 6, II gie piętro, codziennie od 10-6-ej wieczór. Panu Badowskiemu za przechowanie rzeczy serdeczna wdzięczność. Handlarzy absolutnie wyklucza się. 936-3

Wzemu dzierżawę 3-5 morg [ziemi zdatnej pod ogród warzywny blisko miasta Radomia wraz z zabudowaniami, pośrednicy chętnie przyjęci. Oferty dla „Ogrodnika”. 950-3

Maturzystka korepetytor rutynowany, poszukuje korepetycji na cały rok w domu obywatelskim. Wiadomość w Administr. „Głosu”. 897-3

Maturzystka szkoły handlowej udziela korepetycji i przygotowuje do szkół Wiadomość: ul. Lubelska № 49 u. P. H. Laskowskiej. 951-2

Potrzebny od zaraz pokój jeden lub dwa z umeblowaniem. Wiadomość: ul. Skaryszewska № 17 u. wóznego Seminarjum. 880-3

Gorzelany-Rektyfikator z długoletnią praktyką i ukończeniem kursów gorzelniczych w Warszawie, poszukuje posady lub innego zajęcia w majątku ziemskim. Łaskawe oferty uprasza do administracji „Głosu Radomskiego” pod „Praca”. 954-2

Ochroniarka wykwalifikowana potrzebna od 1 października. Zgłoszenia w Adm. „Głosu” 888-5

Do sprzedania jest dom przy ulicy Skaryszewskiej № 39. Wiadomość u właścicieli. 882-3

Osoba lat średnich z dobrymi świadectwami z praktyką felczerską i znajomością gospodarstwa miejskiego, poszukuje miejsca, zarządzającej szpitalem, zakładem leczniczym, pensjonatem, wreszcie gospodarstwem wiejskim lub domowym, Radom, Kozienicka № 29, m. 9 B. J. S. 940-1

Poszukuje posady za gajowego, zgłoszenia: gmina Jedlnia, wieś Stoki dla Stanisława Wróblewskiego. 946-3

Potrzebni dekarze do wyrobu dachówek cementowych, Skaryszew, Stowarzyszenie Budowlane. 949-1

Uzdolnione praczki poszukują roboty. Wiadomość: Lubelska № 31, Marjana Kaczmarczyk. 953-1

Zgubiono w sobotę 21 b. m. powracając z teatru na Stare-Miasto portmonetkę czarną z kluczykiem. Prosi się znaleźć o oddanie do kantoru garbarni W-go Wickenhagena, gdzie otrzyma nagrodę. 952-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Bliny Rajehman wydaną przez Mag. Radomsk dn. 12 I 1918 r. za № 381. 342-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Władysława Majewskiego wydaną przez Magistrat Rad. dn. 11 V 1918 r. za № 4957. 939-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Bolesława Swendzowskiego wydaną przez Kom. Obw Rad. dn. 3 IX 1918 r. za № 24999. 947-1

Zgubiono legitymacyjną księżeczkę od rzezi na nazwisko Janika Rozencwajga, uprasza się łaskawego znaleźć za nagrodą o odesłanie na ulicę Wąlową pod № 9. 945-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Lejby Karnyjskiego wydaną przez Mag. Radomski dn. 25 IX 1917 r. za № 10567. 948-1

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko Jadwigi Warzyńskiej wydaną przez Mag. Warszawski dn. 23 X 1916 r. za № 185619/14

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane
LUBELSKA 41.

Biuro budowlane przyjmuje wszelkie roboty i wykonywa plany. Hurtownia: blacha ocynkowana, okucia do okien i drzwi, odlewy piecowe, kafle, gwoździe, cegła, cement, papa i t. p.

Radomska Spółka Ogrodnicza

Plac 3 maja 1, (w podwórzu).

Sprzedaje

kartofle po halerzy 28 za funt.

Na pudy taniej.

SKLEP OTWARTY:

od godziny 8-ej rano do 12-ej w południe i od 2-ej po południu do 6-ej wieczorem.

W niedziele i święta od 8 do 10 rano.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład - Zgodna № 6.

Poleca:

BLACHY dachowe czarne i ocynkowane. KOTŁY do warzenia bielizny, smarzenia powideł, gotowania paszy dla trzody i bydła.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom - Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tluszczyz „Tovote’a, Dziegieć i t. p.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” - Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

Za pozostaniem cenzury polowej.